

Gazeta SŁAWIĘCICKA

Pismo Przyjaciół Sławięcic

Nr 25

Grudzień 1995

cena 80 groszy



Spotkanie z Czarną Madonną

13.12.1995 r.



*„Na początku było Słowo,
a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo*

...A Słowo stało się Ciałem i mieszkało między nami”

Jak wtedy za czasów króla Heroda, tak i teraz, o tę jedną, jedyną noc - noc ponad czasem i ponad wszechświatem, gdy niebo schyla się nad ziemią - Słowo staje się ciałem. Na wysokości chwala Panu, na ziemi pokój ludziom dobrej woli!

W tę noc my wszyscy, tacy mądrzy ogromnie, bijący się o swoje, pełni kalkulacji i przeliczeń musimy się zatrzymać, zadziwić i zadumać nad tym, czego nie da się wymierzyć, obliczyć, co nawet trudno zrozumieć. Musimy się zatrzymać, zachwycić...

Dzieciątkiem położonym w żłobie.

Musimy pochylić się nad prostotą Dziecka i żłobu ...i staje się kolejny cud... Miękną zatwardziałe serca, cichną spory, opadają fałszywe maski. Człowiek bardziej staje się człowiekiem.

Podchodzimy do siebie z opłatkiem. Niech nad naszymi wyciągniętymi dłońmi nie płynie potok pustych słów. Niech w ciszy tej Świętej Nocy przemówią otwarte, ufne, pełne wiary i miłości nasze serca ...wszak Bóg się rodzi! - nie gdzieś daleko, ale w Tobie, we mnie, w nas.

Podnieś rączkę Boże Dziecię nad nami i błogosław.

*Wszystkim drogim Czytelnikom
i Przyjaciółom „Gazety Sławięcickiej”
gorące życzenia Zdrowych i Radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności w nadchodzącym
1996 roku składa*

Redakcja



„Stajenka”

Oryginał malowany ustami. Autor Jerzy Omelczuk

POROZMAWIAJMY O

Ostatnio nasza dzielnica jest często niepokojona przez różne zajścia jakie mają miejsce wśród młodzieży, głównie chłopców. Skąd wzięła się taka agresja i nasilające się próby wszczynania awantur wśród młodych? Jak temu zapobiec?

Może najpierw przyjrzyjmy się tzw. subkulturze. Badacze zachowań młodzieżowych stosują tę kategorię w odniesieniu do ruchów młodzieżowych pacyfistów, punków, gitowców itp. Powodem powstania takich grup są np. brak związków uczuciowych z rodzicami, ucieczki z domów, bunt przeciw zakazom, muzyka, chęć przynależenia do określonej grupy, co pociąga za sobą narkotyki i alkohol, brak wyższych uczuć, chęć dorównania innym w agresji, brutalności, a nawet okrucieństwie wobec innych, niekoniecznie słabszych, gdyż często biją się między sobą.

Pod wpływem przynależności do takiej czy innej grupy zmienia się charakter, popada się w stany halucygenne, powodujące silną depresję, a nawet próby samookaleczenia lub samobójstwa. Często traci się własną tożsamość, indywidualność, w to miejsce przychodzi bezmyślne, bezkrytyczne naśladowanie, co więcej – młody człowiek traci poczucie co dobre, co złe. Gru-

pa "banda" daje mu poczucie bezkarności i to rodzi agresję.

Skąd się wzięli?

Killerzy - po angielsku mordercy, zabójcy. Znani głównie w USA i Anglii. Włosy malują na kolor popielaty, a wargi na czarno. Uważają się za czcicieli śmierci.

Rocersi - pojawili się w USA. Noszą czarne skórzane kurtki, a ich ulubionym pojazdem jest ciężki motocykl typu Harley, Kawasaki czy BMW. Są hermetycznie zamkniętą grupą, gdyż wśród nich często spotyka się przestępców. Ich emblematami są trupie czaszki, głowy diabła, łańcuchy, ta-tuaże.

Skinheadzi - po raz pierwszy pojawili się w Anglii, potem w Niemczech. Wywodzą swój rodowód z półświatka. Ich podkultura wyrasta z poczucia nicości życia, jego bezsensu i monotonii. Głoszą kult siły, nacjonalizmu. Często biją Turków, Hindu-sów, Murzynów, nie znoszą bowiem "obcych" i "kolorowych". Często wszczynają awantury w klubach, pijalniach piwa, najczęściej jednak szaleją na stadionach w czasie meczów piłki nożnej. Bójki wybuchają najczęściej w pobliżu trybun sportowych, na boisku lub w lokalach, które demolują.

Stanowią problem wielu krajów Europy. Tworzą młodzieżowe gangi, w których dominują mężczyźni. Grupy te powstają w wielkich aglomeracjach przemysłowych, w dzielnicach uboższych, bądź peryferyjnych. Nie pracują na stałe, nie przejawiają zbyt wygórowanych potrzeb. Pozują na twardych, milczących facetów, po ulicach chodzą grupami. Mają wygolone głowy, podwinęte dzinsy i ciężkie wojskowe buty. Mogą bić i kopać, ludzi traktują jak frajerów, wierzą tylko w jedno - przemoc. Stanowią spory problem społeczny, są bowiem wszędzie tam, gdzie coś się dzieje; biorą udział w demonstracjach i rozruchach ulicznych. Część z nich słucha muzyki "Re-qqae" i "ska", "Bluebeat". Polscy skini chętnie ubierają się w mundury kolejarskie lub czarne skórzane kurtki. Są zorganizowani na wzór zachodni.

Punki - mają rodowód angielski. Samo słowo punk oznacza tyle co śmieć, rzecz wstrętna. Szokują otoczenie kolorowym strojem i fryzurą, sposobem bycia, językiem. Są agresywni i pesymistyczni.

Ich subkultura zyskała sporo popularności w licznych prowokacjach i skandalach wywoływanych na występach punk-rockowych.

(Za artykułem M.M. Osowickiej "Warto przeczytać" w "Okolicy" nr 3). O innych grupach w następnym numerze naszej gazety.

Obserwator

DLACZEGO

JEST

ŚWIĘTO

BOŻEGO

NARODZENIA?



Dlaczego jest święto Bożego Narodzenia?

Dlaczego wpatrujemy się w gwiazdę na niebie?

Dlaczego śpiewamy kolędy?

Dlatego, żeby uczyć się miłości do Pana Jezusa

Dlatego, żeby podawać sobie ręce.

Dlatego, żeby się uśmiechać do siebie.

Dlatego, żeby sobie przebaczać.

Żeby każda czarodziejka po trzydziestu latach nie stawiała się czarownicą.

Ks. Jan Twardowski

A DYĆ RZONDŻYLI...

I że teraz już możemy godać takom mowom jaky nołs w doma nau-czyli. Żodyn sie już nie śmieje z naszy gwary. Mondry profesory w telewizorze padali, że gwara to je wielki bogajstwo każdygo narodu. Skuli tygo że banymy tyisz w "Gazecie Sławiećickiej" niekedy pisać gwarom musicie sie wszysjcy trocha do tygo podrychtować. Zaczny-my dzisiaj od słownika śłońcko-polckigo. Na dole mocie pora słów. Dobrze sie ich bez Swiynta nauczcie, tak co byście na Wielkanoc na bezrok wszysko już rozomieli. Jak ech już je przy gołdce to chcām jeszcze pedzieć cobyście bez ty śwynta za moc sie nie obzarli, co byście sie wcale nie łozarli, co byście sie wszysjcy fest pszolli i doku-py moc rzykali. Tosz czimcie sie w tym Nowym Roku!

Francik

A teraz słownik:

rzondzić - mówić, rozmawiać

ożrać się - upić się

padać - powiedzieć

godać - mówić, opowiadać

tyisz - też

na bezrok - w przyszłym roku

dyć - przecież

skuli - z powodu

pszolć - kochać, miłować

rzykać - modlić się

bezmajś - podobno, prawdopodobnie

blank - całkiem

szaket - marynarka

westa - kamizelka

galołty - spodnie

CZEGO NIE MA W BIBLIJCE NAPISANE

Wiyecie skąd wzięli się złodzieje? Nie wiyecie, to jowom opowiem. Złodzieje, wiyecie som już łód począt-ku świata. Już dzieci Adama i Ewy nimi byli, chociaż w biblijce nie ma tego napisane. Posłuchajcie.

Jak Ponbóczek jeszcze chodził po ziemi, to zachciało mu się łódwiedzić Adama i Ewe, bo już downo im przeboczył za tą płonka co urwali z jego łógródka.

W tym czasie Adam z Ewą mieli już pół kopy dzieci. Jak Ewa z daleka łóbejrzała Pana Boga, to zaroz przywołała swoje pociechy i gibko zaczęła je myć, bo dzieciska sie łóokropnie łópaprały. Ale Ponbóczek był już przy furtce, więc zdążyła umyć ino łósmioro, a rešta łópapraćów zawarła do komory.

Ponbóczek przyszoł, przywitoł sie z Adamem, do Ewy sie uśmiychnął, poklepoł jom kaj trza i pado:

- Wy sie tu mocie lepi jak w raju...

Potem popatrzoł na fajnie łóbmyste dzieci i zaczął je błógosławić.

- Ty, pedzioł do nojstarszego - bydziesz cysorzem. Ty - rzeknął do drugiego - bydziesz królem. Trzeciemu pedzioł, że bydzie mądrym, czwortemu, że bydzie bogoczem, piątemu, że bydzie wielkim wodzem, szóstemu, że bydzie budowoł piykne świątynie, a łósmo to była dziółszka, więc jom pogłoskoł po główce i pedzioł, że bydzie piykną i bogatą panią.

Ale Ewie żół sie zrobiło pozostały czelodki zawar-tej w komorze, więc bardzo piyknie przeprosiła Pana Boga i pedziała, że to jeszcze nie wszystkie, bo rešta siedzi za ścianą.

Ponbóczek chcioł je łóbejrzyć, więc Ewa wypuściła calo gromada, a było tego aż dwie dwadzieścia. Jak Pan Bóg popatrzoł na ich popaprane gęby i ręce, to chycił sie za brzuch i zaczął sie śmioć tak głośno, aże wszystkie statki ze ściany pospadały. Potem pedzioł piyrszymu, co był cały łópaprany sadzą:

- Ty bydziesz Murzynem. Drugiemu, co był łószmarowany żółtą gliną, pedzioł, że bydzie Chińczykiem. Potym już jechoł gibko. - Ty bydziesz górnikiem, ty hutnikiem, ty kowolem, młynorzem i tak dali, aże wszystkim doł jakoś robota i fach. A łóstatniemu pedzioł, że bydzie złodziejem, bo przeca tacy na świecie tyż muszom być. - Ale - łódezwół sie jeszcze Ponbóczek, jak już był w furtce - pamiętajcie, że wy brudni i nie umyć tyż możecie wystajgować i na wysokich stołkach siedzieć, ale ino przez waszo dobro robota, nauka i cnota. A wy - rzeknął do umytych - możecie wszystko stracić przez waszo pycha, łókomstwo, zazdrość i łótrostwo.

Tymi słowy pożegnoł wszystkich i poszoł dali.

A.F. Halotta

"Śląskie bery, bojki i powiastki z dawnych lat"

U NASZYCH SĄSIADÓW

Stara Kuźnia

Święto Zmarłych

Miesiąc listopad zaczyna się uroczystością Wszystkich Świętych. Jest to dzień zadumy i zarazem refleksji nad przemijaniem. W dniu tym odwiedziliśmy na cmentarzach groby naszych najbliższych. W tym roku pogoda dopisała, mogliśmy spokojnie zapalać znicze i lampiony. Wiatr ich nie gasił. Opad wilgoci jaki nastąpił w późnych godzinach wieczornych nie przygasił łuny, jaka odbijała się na drzewach lasu obok cmentarza.

Dwa razy święto myśliwych

Początek listopada w naszej wsi zdominowały rocznicowe uroczystości obchodzone przez myśliwych. Z okazji św. Huberta została tradycyjnie odprawiona w naszym kościele koncelebrowana Msza św. uświetniona przez trębaczy. Mszę odprawił nasz ks. proboszcz, ks. proboszcz z Gierałtowic i ks. wikary ze Sławieć, który wygłosił też interesujące Słowo Boże.

Druga uroczystość myśliwych to 40-

lecie istnienia koła łowieckiego "Azoty". Pisały o tym Gość Niedzielny, Trybuna Opolska i zostały pokazane migawki w piątkowym wydaniu "Studia pod Bukiem" w telewizji. Ze swej strony tylko dodam, że uroczystości rocznicowe rozpoczęły się od Mszy św. koncelebrowanej pod przewodnictwem ks. Dziekana ze Sławieć. Po mszy św. odbyło się poświęcenie obeliska na Koziełwach oraz "Domu Myśliwych". Dalejsza część uroczystości odbyła się w Domu Kultury.

Kronika

Państwo Marta i Jan Szewerdowie obchodzili 65 rocznicę zawarcia związku małżeńskiego. Z tej okazji życzymy Im dużo szczęścia, zdrowia i dalszych lat pomyślności w otoczeniu najbliższych.

Zmarli: **Joachim Pazurek** lat 60, **Ryszard Kubicki** lat 87, **Anna Szewerda** lat 86 oraz **Marta Szulc** lat 89.

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Emil Pucia

PRZEPISY KULINARNE

Makówki opolskie

3 duże słodkie bułki mleczne, rogate lub strucle pokrajać na cienkie plasterki, zalać syropem z cukru lub mlekiem. Osobno przygotować mak, 50 dkg przemielonego maku zalać wodą (pół szklanki), dodać pół szklanki miodu, pół szklanki cukru, 2 łyżki masła, szczyptę cynamonu, olejek migdałowy, 5 dkg rodzynek, 5 dkg orzechów lub migdałów, przegotować. Bułki układać na półmisku i przekładać makiem, uformować wysoki stożek, z wierzchu posypać go suto wiórkami kokosowymi i cukrem pudrem, żeby przypominał górę lodową. Smacznego!

H.F.

Jaka będzie nasza tegoroczna Wigilia? Na pewno wspaniała i uroczysta. Jak każdego roku w naszej "Gazecie" zajrzyjmy do śląskich tradycji kulinarnych. Podawaliśmy już przepisy na siemieniotkę, moczke, słodką zupę migdałową.

Bardzo charakterystyczną dla Śląska, podobnie jak kutia dla wschodnich terenów Polski są makówki - potrawa najbardziej chyba tego dnia oczekiwana. Makówki własnej roboty, według przepisu przekazywanego w rodzinie z matki na córkę. Przepisów na śląskie makówki jest sporo. Można je przygotować w różny sposób, my wybraliśmy przepis z Opola.



SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

PIŁKA NOŻNA

TABELE PIŁKARSKIE PODOKRĘGU ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ
W KĘDZIERZYNIE-KOZŁU "JESIEŃ '95"

Klasa "B"

1. LZS Gościęcín	11	31	38:12
2. LZS Pokrzywnica	11	22	39:17
3. LZS Stare Koźle	11	22	25:22
4. LZS Lubieszów	11	18	30:25
5. LZS Odrzanka Dziergowice	11	17	30:23
6. LZS Pawłowiczki	11	14	26:23
7. LKS Śląsk Reńska Wieś	11	14	19:19
8. LZS Gierałtowie	11	12	25:28
9. TKKF Cisowianka K-K	11	11	29:35
10. ZKS Rolnik Urbanowice	11	10	13:24
11. TKKF Blachowianka K-K	11	9	24:43
12. LZS Victoria Lany	11	8	18:45

Klasa "C"

1. KS Sławiećice K-Koźle	9	22	37:10
2. LZS Poborsów	9	21	27:8
3. LZS Ruch Steblów	9	21	28:14
4. LZS Kobylice	9	20	25:18
5. LZS Naprzód Długomiłowice	9	11	18:29
6. LZS PO-RA-WIE Większyce	9	10	22:28
7. LZS Inter Technica	9	9	17:26
8. LZS Odrzanka Miejsce Odrzańskie	9	7	15:28
9. LZS Stara Kuźnia	9	6	15:28
10. LZS Fortuna Ostroźnica	9	4	10:15

Klasa "A" juniorów

1. KS Sławiećice K-Koźle	10	25	42:11
2. TS CPN Odra K-Koźle	10	24	52:14
3. LKS Victoria Cisek	10	22	37:16
4. ZKS Rolnik Urbanowice	10	19	35:27
5. LZS Victoria Lany	10	16	29:29
6. LZS Odrzanka Dziergowice	10	13	23:27

7. LZS Gościęcín	10	13	22:35
8. TKKF Blachowianka K-K	10	12	32:40
9. LKS Śląsk Reńska Wieś	10	7	16:29
10. LZS Pawłowiczki	10	6	15:34
11. LZS Ruch Steblów	10	3	12:51

Trampkarze grupa I

1. KS Jarand K-Koźle	17	18	34:4
2. TS CPN Odra K-Koźle	7	18	34:8
3. KS Sławiećice K-Koźle	7	15	34:8
4. KS Unia K-Koźle	7	15	17:12
5. LKS Górnik Januszkowice	7	9	15:17
6. LZS Stare Koźle	7	6	18:29
7. LZS Pokrzywnica	7	3	3:48
8. TKKF Cisowianka K-Koźle	7	0	1:30

Trampkarze grupa II

1. LZS Lubieszów	6	18	31:6
2. LZS Ruch Steblów	6	9	19:7
3. KS Jarand K-Koźle II	6	9	18:13
4. LZS Victoria Lany	6	9	24:26
5. LZS Odra Bierawa	6	9	17:26
6. LKS Victoria Cisek	6	6	15:28
7. LZS Odrzanka Dziergowice	6	1	8:26

Trampkarze grupa III

1. LZS Gościęcín	7	21	45:6
2. LZS Pawłowiczki	7	18	27:8
3. KS Orzeł Polska Cerekiew	7	13	34:25
4. LKS Spartan Grudynia Wielka	7	12	13:13
5. LKS Śląsk Reńska Wieś	7	10	26:12
6. LZS Naprzód Długomiłowice	7	7	11:36
7. LZS Gierałtowie	7	3	9:26
8. LZS PO-RA-WIE Większyce	7	1	6:45

TABELE OZPN OPOLE "JESIEŃ '95"
Liga okręgowa

1. Włókniarz Kietrz	15	38	45:10
2. Odra CPN Koźle	15	32	26:16
3. Victoria Cisek	15	31	29:18
4. Odra II Opole	15	28	42:26
5. Budowlani Strzelce	15	22	30:23
6. Unia Tułowice	15	22	20:21
7. LZS Kuniów	15	22	19:20
8. Malapanew Ozimek	15	22	18:26
9. KKS Kluczbork	15	21	27:24
10. BTP Brzeg	15	21	26:25
11. Górnik Sidzina	15	20	28:40
12. GKS Grodków	15	16	22:34
13. Polonia Głubczyce	15	15	23:34
14. Pogoń Prudnik	15	13	17:25
15. Varta II Namysłów	15	10	26:35
16. Kombinat Głubczyce	15	8	17:38

A Klasa grupa II

1. Sokół Bierdżany	13	32	48:15
2. Skalniki Tarnów Op.	13	30	32:9
3. Orzeł Żłinice	13	29	33:12
4. MKS Gogolin	13	28	30:12
5. LZS Kotórz Mały	13	22	37:25
6. Enma Grodziec	13	20	31:25
7. Stal Zawadzkie	13	16	22:23
8. Pionier Strzelce Op.	13	16	18:24
9. Polonia Pruszków	13	16	13:23
10. LZS Krasiejów	13	14	15:24
11. Gwardia Opole	13	13	16:24
12. Naprzód Niezdrowice	13	9	14:28
13. LZS Sucha	13	5	19:39

A Klasa grupa III

1. LZS Walce	13	31	30:8
2. Włókniarz II Kietrz	13	29	36:17
3. Orzeł Branice	12	22	31:15
4. Victoria Żyrowa	13	22	24:16
5. Orzeł Polska Cerekiew	13	22	30:29
6. Orzeł Dzierżysław	13	21	29:18
7. Jarand Kędzierzyn	13	21	28:19
8. Spartan Grudynia W.	13	20	23:16
9. Ruch Zdzeszowice	12	19	22:16
10. LZS Bierawa	13	16	21:20
11. Górnik Januszkowice	13	14	20:32
12. Cukrownik Baborów	13	4	12:41
13. Fortuna Głogówek	13	3	13:42
14. Rolnik Lewice	13	3	16:46

Josef Galla

Z minionych lat... piłki?



Drużyna piłkarska Sławiećice przed meczem w Gogolinie.

Od lewej: J. Galla, J. Malicki, J. Czaja, W. Urbanek, H. Gruetzner, K. Muskalla, J. Kluger, W. Skowronek, J. Rinke, R. Szen-gard, E. Muskalla

Jogall

Panowie piłkarze!



Pamiętajcie, że najważniejszym na boisku jest ... sędzia?

REDAGUJE KOLEGIUM: Grzegorz Bialek, Krzysztof Burdynowski, Halina Fogel, Josef Galla, Maria Grzywocz, Gerard Kurzaj (red. nac.), Włodzimierz Matuszewski, Piotr Olesz i współpracownicy
SIEDZIBA REDAKCJI: Biblioteka Publiczna w Sławiećicach, ul. Stefana Batorego 32. Korespondencję prosimy kierować na adres redaktora naczelnego:
47-230 Kędzierzyn Koźle, ul. Asnyka 17, tel. 8352-51

Redakcja zaprasza wszystkich do współredagowania pisma. Jesteśmy otwarci na wszelkie propozycje, uwagi, opinie. Osoby mieszkające obecnie za granicą, a zainteresowane systematycznym otrzymywaniem „Gazety Sławiećickiej” prosimy o listowny kontakt z redakcją. Konto bankowe gazety (złotówki i waluty wymienialne):
Bank PKO SA w Kędzierzynie-Koźlu nr 553 157-859 16-232. Zgromadzone środki przeznaczone są wyłącznie na pokrycie kosztów druku. Z góry dziękujemy!
Autorzy i redakcja nie pobierają wynagrodzeń.

Skład komputerowy i druk Zakład Poligraficzny W. Wilirski, Gliwice, ul. Chopina 6, tel. 31-32-16, 37-55-68, zam. 891

Dofinansowali naszą gazetę:

W. Lerch

E. Zimmert

G. Geisler

serdecznie dziękujemy!

Z okazji świąt Bożego Narodzenia
i Nowego Roku 1996

najserdeczniejsze życzenia zdrowia,
ciepła rodzinnego oraz wielu łask
i opieki Dzieciątka Jezus składa

Zarząd Polskiego Związku
Emerytów i Rencistów w Sławięcicach

"Sehet Weihnachten nahet, Christus
steigt nieder vom Himmelstron zu uns als
Bruder und Menschensohn Halleluja,
Halleluja".

Die Sozial Kulturelle Gesellschaft der
Deutschen wunscht allen Mitgliedern,
Einwohnern und Lesern der Gazeta Sła-
więcicka

Frohe Weihnachtstage
und viel Glück
im Neuen Jahr '96

Der Vorstand
DFK Sławięcice

Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niem-
ców życzy wszystkim swoim Członkom,
Mieszkańcom Sławięcice oraz Czytelnikom
Gazety Sławięcickiej
Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
oraz dużo szczęścia
w Nowym Roku '96

Zarząd Koła Sławięcice



WYBORY

SŁAWIĘCICE

I tura głosowania na prezydenta RP

	Ilość głosów	Lok.	% ważnych głosów
1. Bubel	0	—	0%
2. Gronkiewicz-Waltz	36	4	3,838%
3. Korwin-Mikke	10	7	1,066%
4. Koźluk	1	11	0,107%
5. Kuroń	120	3	12,793%
6. Kwaśniewski	158	2	16,844%
7. Lepper	3	9	0,320%
8. Olszewski	27	5	2,878%
9. Pawlak	5	8	0,533%
10. Pietrzak	11	6	1,17%
11. Piotrowicz	2	10	2,077%
12. Wałęsa	529	1	56,397%
13. Zieliński	36	4	3,738

Głosów nieważnych 25 (2,596%)

Frekwencja 47,252%

Głosujących 963

Uprawnionych do głosowania 2038

SŁAWIĘCICE

II tura głosowania na prezydenta RP

	Ilość głosów	% ważnych głosów
1. Kwaśniewski Aleksander	258	27,49%
2. Wałęsa Lech	729	72,51%

Frekwencja 49,93%

Głosowało 1029

Uprawnionych do głosowania 206

Głosów nieważnych 25 (2,43%)

przewodniczący Obwodowej Komisji Wyborczej nr 27 Adam Ziobrowski

KĘDZIERZYN-KOŹŁE

II tura głosowania na prezydenta RP

Obwodowa komisja wyborcza

Kwaśniewski

Wałęsa

1. Koźle-Rogi Szkoła Podst. nr 13	96	367
2. Os. Zachód Sp. Rolnik SCH	996	702
3. Os. Zachód Szkoła Podst. nr 12	927	596
4. Stare Miasto Tech. Żegl. Śródl.	433	395
5. Stare Miasto Zesp. Szkół. Budow.	674	647
6. Kłodnica Szkoła Podst. nr 4	254	421
7. Kłodnica Szkoła Podst. nr 15	406	461
8. Pogorzelec Szkoła Podst. nr 14	674	724
9. Pogorzelec Szkoła Podst. nr 8	826	833
10. Pogorzelec Szkoła Podst. nr 11	423	334
11. Pogorzelec Szkoła Podst. nr 5	564	573
12. Pogorzelec Przedszkole nr 23	875	816
13. Śródmieście Szkoła Życia-Kuźniczka	168	300
14. Śródmieście Zesp. Szk. Śr. Matejki	585	416
15. Śródmieście Szk. Podst. nr 7 - 1-go Maja	790	719
16. Śródmieście Dom Kultury "Chemic"	650	716
17. Śródmieście Szk. Podst. nr 6 Stalmacha	848	631
18. Śródmieście Szk. Podst. nr 9 Gagarina	446	435
19. Śródmieście Przedszkole nr 22 9-go Maja	756	596
20. Os. Piastów Przedszkole nr 24 L. Białego	746	551
21. Os. Piastów Dom Kultury "Komes"	611	508
22. Os. Piastów Szk. Podst. nr 19	801	652
23. Os. Piastów Przedszkole nr 25	757	558
24. Os. Azoty Szk. Podst. nr 3	573	390
25. Os. Blachownia Dom Kultury "Lech"	648	853
26. Os. Cisowa Szk. Podst. nr 18	68	674
27. Os. Sławięcice Szk. Podst. nr 16	276	728
28. Szpital nr 1 Koźle	51	60
29. Szpital nr 2 Kędzierzyn	23	47
30. Szpital nr 3 Sławięcice	7	15
31. Areszt Śledczy Koźle	12	62

Razem głosów ważnych 15964 + 15780 = 31746

Głosów nieważnych - 573

Ilość oddanych głosów: - 32319 osób

Uprawnionych do głosowania: - 51595

Frekwencja - 62,64% Aleksander Kwaśniewski - 50,29% Lech Wałęsa - 49,71%

CHWILA ZADUMY

Piszę te słowa w I Niedzielę Adwentu. Ktoś powiedział dziś rano, że tak niedawno śpiewaliśmy przecież pieśni adwentowe, a znów mamy grudzień. Sam wprawdzie tego odczucia jeszcze nie podzielałam, ale cóż będzie za kilkanaście lat?

Żyjemy w czasach, w których możemy szybko nawiązać kontakt z kimś za granicą, nawet za oceanem - wystarczy telefon. Samochody, szybkie pociągi i samoloty pozwalają nam przemieszczać się w ciągu jednego dnia na odległości liczone w tysiącach kilometrów. Mamy w domu urządzenia ułatwiające codzienną pracę.

A co z tego mamy? - większość z nas nie ma czasu.

Dziś, na krótko przed Bożym Narodzeniem zastanawiam się, czy w tym roku znajdę czas, by się na te święta odpowiednio przygotować.

Wiem, że praca zawodowa nie pozwoli mi uczestniczyć w Roratach, a kiedyś było to takie zwyczajne.

Wiem, że muszę w tym okresie podsumować swoją roczną działalność, pomyśleć, w co jeszcze szybko zainwestować, by zapłacić mniejszy podatek, kupić prezenty dla bliskich, zadbać o 12 potraw na wigilijnym stole, pomóc w domowych przygotowaniach do świąt.

Czy starczy mi czasu na refleksję nad tym, co wydarzyło się 2000 lat temu?

Czy w te święta również dla mnie narodzi się Bóg - może nie w stajni, ale w ludziach, z którymi przebywam na codzien i od święta?

By te świąteczne dni były dla nas okresem radości, życzliwości, dobroci i refleksji nad znaczeniem Nocy Betlejemskiej w historii ludzkości, tego życząc sobie i innym.

MOG

BETLEJEM

*Na granicy czasu,
Którą określił Bóg
Dojrzwaniem owocu
W niewieścim ciele,
Urzednicy pochyleni nad papirusami
Liczyli lud jak wory zboża.*

*Maryja siedziała na włochatym ośle,
A zwierzę stapało tak ostrożnie,
Jakby dźwigało na grzbiecie
Nie kobietę,
Ale modlitwę.*

*Obok szedł Józef
Jak kolumna rzucająca cień,
Spokojny i świadomy
Anielskiej treści,
Którą wypełniona była
Po brzegi swego istnienia
Małżonka o twarzy zakrytej zasłoną.
Niebo, pod którym szli, było jak chleb.
Ziemia pod ich stopami była jak chleb.
I dom, do którego szli, był jak chleb.*

*Gdy wstąpili w jaskinię,
W werset Micheasza,
Maryja powiła Syna
I położyła Go delikatnie na sianie
Jak kruche szkło.
Pasterze o szerokich barach,
Narzuciwszy na siebie wełniane burnusy
A na głowy kolorowe chusty,
Weszli do jaskini jak dzwony.*

*Mędracy stali pokornie jak dostojne księgi,
W których opisane są dzieje
Ludzi dobrej woli.*

*Krowa, wół i osioł
Pochyliły się nad żłobem
Jak trzy doliny.*

*A potem
Dzwony, księgi i doliny
Ukłękły.*

Roman Brandstaetter

BETLEJEM DZISIAJ

*Zdjęcia z parafialnej pielgrzymki
do Ziemi Świętej w kwietniu 1995*



Niskie wejście do Bazyliki Narodzenia



Bazylika Narodzenia

ZAMIAST OBSERWACJI

W moich "Obserwacjach" w Gazecie Sławięcickiej zwykle wyraźnie dominują tematy smutne - nie rozwiązane sprawy, jakieś nie dokończone roboty, bolączki itp.

Pomyślałam sobie jednak, że z okazji zbliżającego się Nowego Roku nie chciałabym Wam, drodzy Czytelnicy, psuć Świąt Bożego Narodzenia i w zamian za to pozwolić sobie trochę pomarzyć o tym, czego chciałabym nam wszystkim życzyć na rok 1996:

- * żeby udało się zrealizować w Sławięcicach kilka inwestycji - rozpocząć budowę kanalizacji, wybudować salę gimnastyczną przy szkole podstawowej, a po dokończeniu remontu instalacji elektrycznej w kościele, szybko założyć gazowe centralne ogrzewanie, byśmy już nigdy nie marzli podczas mszy św.,
- * żeby o każdej porze dnia i nocy wszyscy ludzie, swoi i przybysze, mogli bezpiecznie poruszać się po naszych ulicach,
- * żeby w ciągu jednej letniej nocy wyremontowano most na Kanale Gliwickim, a następnej powstał nowy na Kłodnicy koło szkoły,
- * żeby na naszych ulicach, a nawet w parku, zawsze świeciły wszystkie latarnie,
- * żeby dyrektorzy naszych szkół nie mieli już problemów ze znalezieniem nauczycieli niektórych przedmiotów, ani ze zdobyciem pieniędzy na zakup opału, środków czystości czy płace dla swoich pracowników,
- * żeby w naszym osiedlu powstało jeszcze kilka nowych firm i dało zatrudnienie młodym ludziom, kończącym szkoły,
- * żebyśmy mogli kupić w Sławięcicach guziki, papcie, tenisówki oraz kurtkę czy płaszcz,
- * żeby w cudowny sposób zniknęły wszystkie śmieci z okolicznych lasów i nigdy tam już nie wróciły,
- * żeby budynek kina "Mozaika" oraz "Gołębnik" ożyły na dobre i stały się miejscami ciekawych spotkań, a tzw. Belweder i budynek byłego przedszkola odzyskały swą dawną świetność,
- * żeby zakończył się drugi etap telefonizacji i wszystkie linie telefoniczne sprawnie działały,
- * żeby nasze drużyny piłkarskie awansowały co najmniej do klasy "A",
- * żeby między Zalesiem, Ujazdem, Starą Kuźnią a Blachownią nie wydarzył się żaden poważny wypadek samochodowy,

oczywiście, każdemu z nas wszystkiego dobrego w życiu prywatnym i Do siego Roku.

M. Grzywocz

BĄDŹ POZDROWIONY GOŚCIU NASZ...

W radosne progi nasze wejdź.

My zapalimy zamiast lamp

Szczęśliwe ognie naszych serc.

13 grudnia 1995 roku gościliśmy w naszej parafii kopię Cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

Módl się za nami, Najświętsza Pani

Módl się za nami -

śpiewając ze mną łąki.. pola... gaje...

Czasem obłok błękitny w przestrzeniach przystaje

A one

rozmodlone

szeptają cichutko

poprzez barwę płatków,

poprzez wzgardzone kępki mięty, chmielu.

Módl się za nami

MATKO ODKUPICIELA

Rozszumiały się drzewa,

szemrze fala wodna -

PANNO ROZTROPNA,

NAJŚWIĘTSZA,

CZCIGODNA.

I dalej hen, na bezkresnych polach szumią zagony zbożem ocieżale.

I wiśnia w sadzie szepnie zapłoniona:

Módl się za nami

O CUDNA,

WSŁAWIONA.



I patrz Twoje oczy ze wzgórz na pola, na miasta, na wioski, na drzewa.

A ziemia cała ze mną litanię Ci śpiewa...

Módl się za nami

I coraz mocniej zwierają się dłonie, i coraz głośniejsze serce w piersiach bije...

I chwali MATKĘ BOGA PRZECZYSTĄ MARYJĘ.

Srebrzą się rosy,

drgają lzy na rzęsie,

wargi wciąż szepczą w pokorze:

Módl się za nami,

KRÓLOWO RÓŻAŃCA ŚWIĘTEGO,

KRÓLOWO CISZY, POKOJU

KRÓLOWO KORONY POLSKIEJ

Módl się za nami!

Litania Ziemi - fragment
Zofia Łoboda

KĄCIK HISTORYCZNY

W SŁAWIĘCICACH

- 750 lat temu stał już kościół
- 680 lat temu proboszczem był ksiądz imieniem Dominik
- 630 lat temu Albert, książę opolski, rządził na zamku
- 415 lat temu w kościele były już organy
- 320 lat temu hrabina Anna Helena Henckel trzymała rządy na zamku
- 180 lat temu urodził się książę Friedrich Hugo zu Hohenlohe, fundator obecnego kościoła
- 160 lat temu zbudowano pałac w miejscu spalonego piastowskiego zamku
- 130 lat temu wielki piec hutniczy zakończył wytop stali
- 105 lat temu nauczycielem był Josef Harnoth
- 100 lat temu proboszczem był Maximilian Gescheser
- 60 lat temu szpital otrzymał tomograf - pierwszy na Śląsku
- 53 lata temu odbyła się wycieczka uczniów statkiem po Kanale Gliwickim do rzeki Odry
- 51 lat temu w szkole było 410 uczniów i 5 nauczycieli
- 50 lat temu zmarł książę Hans zu Hohenlohe-Oehringen.

Na podstawie oprac. K. Joncy - B. Muschol - M. Beier wybrał: Piotr Olesz



Wycinki prasowe sprzed 65 lat..

Die älteste Einwohnerin von Slawenitz

Frau Ludwine Loos, starb im Alter von fast 95 Jahren. Bis zu ihrem 70. Lebensjahr war sie als Hebamme tätig.

Najstarsza mieszkanka Sławęcic Pani Ludwine Loos zmarła mając prawie 95 lat. Do 70-go roku życia pełniła funkcję okręgowej akuszerki.

P. Olesz

SŁAWIĘCICE DAWNIEJ



Na widokowce: Sklep „Joh. Faber” (obecnie budynek mieszkalny, apteka oraz siedziba Rady Osiedlowej Samorządu Mieszkańców), Pomnik ofiar I wojny światowej, Nad kanałem, Zamek wyszukał J-f Galla

750 LAT
SŁAWIĘCIC

W roku 1996 obchodzić będziemy piękną rocznicę – 750-lecia naszej miejscowości. Ścisłej mówiąc tyle lat liczy sobie dokument, w którym pierwszy raz mowa jest o Sławęcicach.

W roku 1246 na zamku w Koźlu umierał książę Mieszko. W sporządzonym testamencie podarował Sławęcice arcybiskupowi wrocławskiemu. Oznacza to, że miejscowość nasza istniała już dużo wcześniej, lecz dokument pisany pochodzi sprzed 750 lat.

Jak uczymy tę rocznicę? Rodzą się już pierwsze pomysły. Zapraszamy wszystkich do składania propozycji. Ufam, że jak zwykle, Grono Przyjaciół Sławęcic - nie zawiedzie.

Gerard Kurzaj



Kościół w Sławęcicach w czasach kiedy proboszczem był AMAND DRONIA.

Malowidło ściennie.

Istniejący do wiosny 1864 r. parafialny kościół p. wz. św. Katarzyny i Małgorzaty. Należały do niego miejscowości: Blachownia, Nowa Wieś, Lenartowice, Cisowa, Miejsce Kłodnickie, Machowy, Goszyce, Kotłarnia, Ortowice, Stara Kuźnia.

Wyszukał: Piotr Olesz

NIECH SIĘ STANIE ŚWIATŁO

Ruszyły prace związane z wymianą instalacji elektrycznej w naszym kościele. Jest już zainstalowana nowoczesna rozdzielnia, trwają prace przyłączeniowe głównego zasilania. Po świętach ruszy robota związana z kuciem murów celem rozprowadzenia instalacji po całym kościele. W planach, które ks. proboszcz przed-

stawił Radzie Parafialnej, są przewidziane i kandelabry do oświetlenia kościoła wewnątrz, i reflektory do zewnętrznego eksponowania budowli wieczorem, i ogrzewanie. Ale to wszystko oczywiście zależy od zaangażowania parafian i przyjaciół - tak finansowego jak i czynnego w pracach.

G. B.



Nowa rozdzielnia elektryczna w zakrystii przed zamontowaniem

ODESZLI W POKOJU

† prof. Gertruda Paździerzna l. 74

† Anastazja Janik l. 81

Wyrazy szczerego współczucia Rodzinom zmarłych
składa Redakcja

Pożegnanie

Profesor GERTRUDA PAZDZIERNA należała do najpopularniejszych postaci w Sławięcicach.

Powszechnie lubiana i ceniona. Przez całe życie aktywna, bezpośrednia i serdeczna – służyła radą i pomocą każdemu, kto tej pomocy potrzebował.

Darzyliśmy Ją zaufaniem i wielkim szacunkiem za sumienność, uczciwość, mądrość życiową, życzliwość i serce.

Mimo dzielącej nas ostatnio odległości, zawsze była razem z nami. Z wielką niecierpliwością oczekiwała na wieści ze Sławięcic i każdy numer naszej Gazety. Swoim doświadczeniem i dużą praktyką dzieliła się z naszą Radą Osiedlową. Pełna nieustającego optymizmu, przeżywała wspólnie z nami nasze problemy: osiągnięcia i porażki, radości i smutki. Odeszła... Straciliśmy WIELKIEGO PRZYJACIELA.

Zegnamy Ciebie Pani Profesor. Pozostaniesz w naszej pamięci jako CZŁOWIEK, Serdeczny Przyjaciel, Nauczyciel i Wychowawca.

Mieszkańcy Sławięcic, Rada Osiedla, Redakcja "Gazety", byli uczniowie i wychowankowie.

OBSERWACJE

20 listopada br. odbyło się spotkanie w Urzędzie Miasta poświęcone przygotowaniom do budowy kanalizacji w Sławięcicach. Przedstawiciele Zakładów Chemicznych "Błachownia" wstępnie zaakceptowali odbiór ścieków z naszego osiedla do swojej oczyszczalni. Czekamy na dalsze kroki.

* * *

Ciągle wre praca przy budowie Domu Pomocy Społecznej przy ul. Dąbrowszczaków (dawny Dom Dziecka). Słyszeliśmy o finale budowy w 1997 roku.

* * *

Kiepsko oświetlony jest teren w okolicach cmentarza. Prosimy o szybkie przeanalizowanie tej sprawy. Ruchliwa droga wylotowa z miasta w kierunku Strzelec jest tutaj bardzo niebezpieczna.

* * *

Wysfaltowano małą odnogę ulicy F. Pieli. W czasie ulew tworzyły się tam straszne wyrwy. Reszta ulicy musi poczekać na kanalizację...

* * *

Niedobrze się dzieje wieczorami w okolicach internatu Zespołu Szkół. Fakty są ogólnie znane. Policja już pracuje. Czekamy na ukaranie winnych.

* * *

Piękne rośliny ozdobne posadzono na nowych skwerach przy Batorego i Dembowskiego. Przypilnujmy wszyscy, aby były tam zawsze!

* * *

Skradziono nową furtkę ozdobną ze skweru przy ul. Dembowskiego. Dają 1 mln zł (starych) nagrody za wskazanie tego głupka, który ją wyrwał, a 2 mln za odnalezienie furtki.

* * *

Ciągną wózki i wozy ze złomem do nowego punktu skupu na dawnym placu opałowym "GS". Wysoka cena, bo aż 120 zł/tonę, przyciąga chętnych. Zbierajmy jednak złom, a nie balustrady i furtki sąsiadów.

* * *

Wybito wszystkie szyby w drzwiach wejściowych do Szkoły Podstawowej. Widać, że rośniemy w siłę, ale na pewno nie będziemy żyć dostatniej.

G.B.

Patroni naszych ulic

ŚCIEGIENNY Piotr (1801-90), działacz niepodległościowy, ksiądz. Od 1833 wikariusz w Wilkoładzie (Lubelskie), od 1843 proboszcz w Chodlu. Od początku lat czterdziestych XIX w. prowadził na Lubelszczyźnie i Kielecczyźnie agitację wśród chłopów przeciwko istniejącym stosunkom ekonomiczno-społecznym oraz tworzył konspiracyjną organizację związaną z Towarzystwem Demokratycznym Polskim. Swoje idee propagował za pomocą napisanej zapewne przez siebie "Złotej księżeczki, czyli historii rodu ludzkiego" oraz "Listu ojca świętego Grzegorza papieża do rolników i rzemieślników...", mającej formę rzekomej buli papieskiej do ludu polskiego, wzywającej chłopów do oporu przeciwko wyzyskowi, do walki o ziemię oraz o wolność społeczną i narodową. Planował wybuch powstania (z centrum w Kielcach) na jesień 1844, został jednak aresztowany i skazany w 1846 r. na dożywotnią katorgę na Syberii. W 1871 wrócił do kraju.

H.F.

KLUB SENIORA INFORMUJE

W tym roku Dzień Seniora wyglądał inaczej. Tradycja domagała się tańców, a rzeczywistość ofiarowała skromny lokal Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Mniejszości Niemieckiej. Spotkanie odbyło się w dwóch turach w dniach 24 i 25 października. Starannie przygotowany wieczorek był miłym przeżyciem dla 60 uczestników. Na początku było wiele ciepłych słów i życzeń a potem słodki poczęstunek i wspólna lampka wina. Wszystko przeplatane było dobrymi żartami i śpiewem. Następnie z wielkim zainteresowaniem oglądaliśmy urywki nagrań z minionego pożaru oraz z ostatnich prymicji jakie miały miejsce w Sławięcicach.

Dziękujemy Radzie Osiedlowej Samorządu Mieszkańców za wsparcie finansowe, które dla nas Seniorów jest bardzo ważne, gdyż całą działalność kulturalną prowadzimy na zasadzie samofinansowania się. Dziękujemy również p. Stefanowi za udostępnienie lokalu i sprzętu wideo.

H. Klyta

Naszej kochanej pani Elżbiecie Kurzaj z okazji 70. rocznicy urodzin gorące wyrazy wdzięczności za organizowanie życia kulturalnego oraz dużo zdrowia i energii życzą

Seniorzy

Gratulujemy

Państwu Dorocie i Leopoldowi Elias
ślemy moc gratulacji z okazji
40. rocznicy pożycia małżeńskiego

Redakcja

Życzenia

Naszemu szanownym Seniorom tradycyjnie z okazji urodzin

Paniom:

**Marii Bachen, Mariannie Bąk, Marii Długosz,
Karolinie Filipiak, Marii Komander,
dr Marii Koterba, Otylii Kubickiej, Emilii Kunce,
Marii Elżbiecie Kurpanik, Agnieszce Majnusz,
Łucji Paruzel, Małgorzacie Rekus**

oraz Panu:

Władysławowi Wietrzykowskiemu
życzymy dużo zdrowia i pomyślności
na dalsze lata życia

Unserer Mitarbeiterin Elisabeth Kurzaj
aus Anlass des

70. Geburtstages

viel Gesundheit und Gottes reichen Segen
sowie herzlichen Dank für die erfolgreiche
Arbeit im DFK

Der Vorstand und alle Mitglieder des DFK Sławięcice

Telegram

Wiązanek najserdeczniejszych życzeń, Błogosławieństwa Bożego, zdrowia, dalszych sukcesów w pracy społecznej przesyłamy zawsze uśmiechniętej, pełnej niespożytej energii i pomysłów, naszej kolporterce i Przyjacielowi "Gazety Sławięcickiej" z okazji 70. rocznicy Urodzin

pani Elżbiecie Kurzaj

Sto lat Pani Elzo!

Przyjaciele z Redakcji



Spotkanie z Czarną Madonną 13.12.1995 r.

Sławięcicka "Caritas"
zaprasza do

PUNKTU UŻYWANEJ ODZIEŻY

we wtorki i czwartki 15⁰⁰ – 17⁰⁰

Przychodnia Rejonowa nr 8
ul. Ściegiennego 4 tel. 832413

DO REDAKCJI

PRZYSZEDŁ LIST...

List ten chcę zamieścić na łamach Waszej gazety jako podziękowanie dla personelu ortopedii szpitala kozielskiego kierowanego przez ordynatora dr. Wiesława Galusa. Dziękuję wszystkim lekarzom, siostram - pielęgniarkom i salowym, a także księdzu proboszczowi z Gieraltowic, który w okresie mojej choroby w październiku tego roku podtrzymywał mnie na duchu. Pragnę, by te z serca płynące podziękowania były moim skromnym prezentem gwiazdkowym pod szpitalną choinkę.

Szołtysek Wilhelm

Od Redakcji:

Redakcja "GS" przyłącza się do słów podziękowań skierowanych pod adresem personelu Szpitala w Koźlu, a Tobie Willi dużo wytrwałości i szybkiego powrotu do zdrowia.

Piekarnia u Stacha

ul. Sławięcicka 86

**oferuje produkty
zdrowej żywności**

Polecam: produkty pszczele, herbatki ziołowe, soki i dżemy bez konserwantów, bogaty asortyment produktów zbożowych, produkty dla diabetyków, itp.

Zaprasza Stanisław Zdon

ŚNIŁO MI SIĘ, ŻE...

- * W noc sylwestrową, na rynku w Koźlu nie było już improwizacji. Po 24.00 wszyscy doskonale się bawili przy muzyce Disco-Polo. Aparatura nagłaśniająca nie szwankowała...
- * Znalezione nareszcie w Kędzierzynie-Koźlu czterech bezrobotnych zdolnych przypilnować rozkradany majątek gminny przy ul. Strzeleckiej (tzw. "GRI")...
- * W Kędzierzynie-Koźlu powstał nowy „MANHATAN”, a Hala Sportowa odzyskała dawną świetność...
- * Samochody - cysterny przewożące naftalen z "Blachowni" do "Azotów" pokonywały tę trasę z otwartymi włazami. Wszędzie czuć było zapach fiołków...
- * Zastanawiano się na pewnej poważnej konferencji - czy Sławięcicie chcą się odłączyć od Kędzierzyna-Koźla. Sławięciczanie posmutnieli...

śnił G. Kurzaj

FELIETON

(mimo wszystko) optymistyczny

Dzisiejszy felieton nie będzie traktował o wychowaniu młodzieży, choć wydarzenia ostatnich miesięcy w Sławięcicach aż proszą o komentarz. W ostatnich numerach Gazety Sławięcickiej napisano już o tym dość dużo. Nie mogę jednak całkiem pominąć tego milczeniem. Zbyt dużo i zbyt długo staram się na łamach naszej gazety pisać o sprawach społecznych. Staram się w ten sposób wpływać na postawy i postępowanie czytelników. Jakie są efekty?

Są dni, kiedy ogarnia mnie zniechęcenie. To całe moje pisanie wydaje się niepotrzebne. Cóż to daje? Ot, jeszcze jeden głos oddany na wartości, które stają się coraz mniej popularne, czasem nawet niewygodne, a dla niektórych wręcz śmieszne. Jeszcze jeden tekst przeczytany (optymistycznie zakładam, że jednak ktoś to czyta) i skwitowany wzruszeniem ramion. Może czytając, ktoś nawet przyzna mi rację. Może przemknę jakaś refleksja, żaden ślad jednak nie pozostanie na dłużej. Mimo wszystko, dla tych refleksji, które - być może - przemkną przez myśl choć jednej osoby, trzeba pisać. Kropla przecież draży kamień. Może, gdy dostatecznie długo będziemy ten kamień drażyć (my - wszyscy razem: autorzy i czytelnicy), doczekamy się rezultatów. Musimy jednak pokazać, że wszystkim nam na tym zależy. Skutki obojętności naszego społeczeństwa na pewne zjawiska - własne odczuwamy. Niech każdy z nas zrobi to, co do niego należy. Każ-

dy: rodzice, nauczyciele, koledzy, przechodnie, policjanci, świadkowie, prokuratorzy i sędziowie. (Ta kolejność nie jest zupełnie przypadkowa!) Dość obojętności!

Tak więc, gdy pada hasło: robimy kolejny numer Gazety, zabieram się znów do pisania. W ten sposób minęło już pięć lat... Pięć lat pełnię rolę felietonisty kulturalno-społeczno-politycznego. Pisałem już o wielu różnych sprawach: od polityki międzynarodowej po porządku w sławięcickim parku. Rzadko zdarzał się bezpośredni odzew na moje artykuły. Z tym większą przyjemnością chcę podziękować władzom naszego miasta za urządzony w naszym parku plac zabaw dla dzieci. Liczę na to, że będą one mogły cieszyć się nim długo.

To już dwudziesty piąty numer naszego pisma. Od jakiegoś czasu mówimy w redakcji, że tym razem to będzie już ostatni numer, bo na następny nie wystarczy pieniędzy. Zawsze jednak, dzięki pomocy naszych czytelników (no proszę - naprawdę ktoś nas chce czytać! Dziękujemy), udaje się wydąć kolejną Gazetę. Jest to dla nas obowiązek utrzymania wysokiego poziomu i przygotowywania kolejnych wydań. Jest to także dla nas duży ładunek optymizmu pozwalający mieć nadzieję, że razem uda nam się przezwyciężyć trudności i rozwiązać stojące przed nami problemy. Tego właśnie, z okazji nadchodzących Świąt i Nowego Roku, życzę Wam, drodzy Czytelnicy!

Krzysztof Burdynowski

OCH, GDYBY WTEDY...

Za oknem szaro i nieprzyjemnie. Jesien-ny smutek, niczym ośmiornica swoją ofiarę, ofłata naszą psychikę i zniewala. Nie możesz myśleć, nie możesz działać. Nic ci się nie uda-je. Próbujesz się przymierzyć do przedsięw-ziętych porządków, "ale... zapomnij! Nic z tego!" Melancholia jest silniejsza. Przecież idą święta - czas pojednania z tymi, którzy być może trochę zawiedli, czas wspominania o tych, co odeszli, a nte zdążyli z nami pogadać i wreszcie czas porachunków samego z sobą!

Wydawało jej się, że stanowczo za długo już czyści nubościankę, efekt i tak był bez zmian. Ręce zdały się być ciężkie, ołowiane, emulsja "Pronto" przereklamowana, ścierka do niczego i w ogóle ten nieznośny deszcz i wiatr za oknem dopełniał przygnębiającej reszty.

"Ruszyć te książki, czy zostawić?" - prze-jechała palcem po ich grzbietach. "O, nie! Ileż tego kurzu się tu uzbierało!" - znowu naszły ją myśli o uciekającym czasie i przemijaniu. Energicznym ruchem złapała pierwszych parę egzemplarzy, na podłogę z cichym klapnięciem spadł niebieski pamiętnik:

"Coś takiego! Ile to już lat?" Odłożyła książki i drżącą ze wzruszenia ręką podniosła go. Otworzyła na pierwszej stronie:

..... maj 1968 r.

Wszystko na świecie przemija powoli

i młodość, i piękność, i to, co boli.

Wszystko przemija, tak chce przeznaczenie,

jedno, co zostaje, to tylko wspomnienie.

Gdy piszę ten wierszyk, zalewam się łzami,

bo ciągle ta przepaść jest między nami.

Kochanej koleżance - Ania K.

Boże! - westchnęła - kiedy to było? O co to poszło? Chyba o jakiegoś chłopaka i to na do-datek z młodszej klasy. Mnie się podobał i jej też. Klóciłyśmy się? Nie, chyba nie, po pro-stu dorastałyśmy. Zaczęłyśmy się różnić sto-sunkiem do świata, do życia. Ta przyjaźń mogła być bardzo owocna. Taaak... mogła być... bo przecież Ania już nie żyje...

Oczy nagle zapiekły, ręce zaczęły drżeć, z pamiętnika wypadła złożona kartka papieru - wyblakły od starości list, w którym Ania próbowała odnaleźć się na nowo po kilkunastu zmarnowanych miesiącach. "Nie do wia-ry! Przecież to jej ostatni list!"

..... 11.11.1969 r.

Nasza przyjaźń była udana i prawdzi-wa. Może jeszcze nie jesteśmy w stanie tego

doceniać i zrozumieć. Możesz mi wierzyć lub nie, ale do końca życia nie zapomnę i nie wy-rzeknę się jej. Były po Tobie inne koleżanki, ale to nie było to. Miałas mi za złe, że zmie-niam chłopców, ale ja już nie szukam u nich szczęścia. Szukam ga sama w sobie. Czuję, że walczę, ale nie mogę zwyciężyć. Coś się kończy! Moje marzenia spełniają na niczym. Już kilka razy byłam o krok od śmierci, za każdym razem ogarniał mnie przerażający strach.

Przepraszam Cię za te zwierzenia. Nie mów o tym nikomu. Sama nie wiem, czemu Ci o tym piszę. Bądź taka dzielna i fajna jak wte-dy, gdy nas dużo łączyło.

Ania

Och, gdybym wtedy rzuciła wszystko, wsiadła do pociągu i spotkała się z nią! Miała kłopoty, a ja byłam za młoda i za głupia by to zrozumieć, przecież ona zawsze przerastała mnie swoją dojrzałością. Pamiętam, napisa-łam krótki list. Przygotowywałam się do kla-sówki, egzaminów, spotkanie odkładałam na później... A później, za parę tygodni była śmierć: głupia, niepotrzebna, której sama nie chciała, mało - walczyła z kimś o swoje ży-cie. Boże! Nikt nigdy niczego nie wyjaśniał! Jak to się mogło stać?!

Spotkałyśmy się za późno! Ona już mil-cząca, a ja z przerażającym poczuciem winy! Och, gdyby wtedy...

Wspomnienia odżyły, zabolowały... Ogoło-cone z liści pędy dzikiego wina, smagane de-szczem i wiatrem, miarowo stukwały w szyby. Wytarła kurz z półki, książki wróciły na miej-sce. Jedną zatrzymała na moment i lekko uśmiechnęła się do siebie: "Kazimierz Wierzyński... Otworzę na pierwszej - lepszej stro-nie. Ciekawe, co będzie mi pisane? Przecież tak bawiłyśmy się z Anią..."

Otworzyła...

W nocy, gdy wszystkie swoje tęsknoty uśpię
Ja do waszych zamkniętych drzwi cicho zapukam
I powiem Wam, że chociaż minęło me życie
Wciąż jeszcze nie znalazłem
i wciąż jeszcze szukam

Nie znalazłem i szukam tego pojednania,
które miłość do świata ze światem pogodzi,
by w tem zawilem kole wiecznego mijania
żyć było mniej boleśnie i umierać słodziej
Gdzieś klapnęły drzwi: "Wiatr to, czy może Ania?"

Maria

WSPOMNIENIA

GERTRUDZIE PAŹDZIERNEJ

Gertruda Październa urodziła się 11 marca 1921 r. w Wirku woj. Ka-towice. Pochodziła z rodziny górni-czej związanej z kopalnią "Wanda". Do Sławięcic przybyła wraz z mę-żem Bogumiłem i tu oboje podjęli pracę w Młodzieżowym Ośrodku Szkoleniowym. Po uzupełnieniu wy-kształcenia zostaje od 1950 r. zatrud-niona jako nauczycielka języka polskiego w Technikum Chemicz-nym, gdzie również prowadzi wraz z mężem Zespół Pieśni i Tańca. Osiągają w pracy bardzo dobre wy-niki, Zespół Pieśni i Tańca cieszy się zasłużoną renomą, posiada wysoki poziom, co powoduje, że jest hono-rowany wielokrotnie na różnych ogólnopolskich konkursach i prze-głądach. Nawet wtedy kiedy prze-chodzi na emeryturę po 30 latach pracy w 1976 r. jest związana ze szkołą, pracując w bibliotece, a po-tem w internacie szkolnym. Cieszy się ogólnym szacunkiem i poważa-niem środowiska, czego dowodem jest Jej praca w Radzie Osiedla, a także w Radzie Narodowej. Posia-dała szereg wyróżnień i odznaczeń w tym Złoty Krzyż Zasługi i Krzyż Kawalerski, odznakę Zasłużonego Opolszczyźnie i Zasłużony Działacz Kultury. Za swoją pracę pedagogicz-ną była również uhonorowana Na-grodą Ministra Oświaty i Wychowa-nia.

Wychowała wiele pokoleń mło-dych ludzi, którzy na pewno zacho-wują Ją w pamięci jako wspaniałe-go człowieka oddanego z pasją swo-jej pracy, której poświęcała się bez reszty. Posiadała ogromną kulturę osobistą, wymagała od siebie i od in-nych dyscypliny, perfekcji, odpowie-dzialności.

Uczyła młodych nauczycieli swoją postawą, że zawód nauczyciel-ski to zawód trudny i odpowiedzial-ny, ale i przynoszący radość kiedy widzi się wdzięczność i szacunek tych, którym poświęcało się całe ser-ce. I taką właśnie była, i taką ją za-pamiętamy.

Dyrekcja, Grono pedagogiczne
i młodzież Zespołu Szkół Chemicznych